

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2011 - NR 6/67



Dzieci Przedszkola Miejskiego nr 10 w Kołobrzegu uczą się narodowych tańców (fot. Arch. PM-10)

W treściach podstawy programowej tego przedmiotu (Podstawy przedsiębiorczości - przyp. red.) trudno znaleźć cokolwiek, co dotyczy istoty przedsiębiorczości czy przedsiębiorczej postawy. Znajdują się tam za to potrzebne każdemu człowiekowi informacje nt. funkcjonowania przedsiębiorstwa, instytucji gospodarczej czy rynku pracy (...).

(Witold Szwajkowski 2011)

1. SZWAJKOWSKI W., *Czy szkoła uczy przedsiębiorczości?*, „SEDNO - Magazyn DS” 2011 nr 8, s. 28-30.

Koszalin - październik 2011

SPIS TREŚCI

- Życzenia na Dzień Nauczyciela - Dzień Edukacji Narodowej	3
- O potrzebie i uczeniu przedsiębiorczości w szkole. Rozmowa z Witoldem Sz wajkowski m, byłym prezesem Fundacji MIKRO, członkiem Rady Programowej „Polska Przedsiębiorcza”	4
- Polska Przedsiębiorcza - co to jest?	6
- Kim jest Witold Sz wajkowski?	6
- Medal za zasługi dla Koszalina dla ks. prałata Kazimierza Bednarskiego	6
- Artykuł, który warto...! Czy szkoła uczy przedsiębiorczości?	7
- Julian P. SAWIŃSKI, Jak w szkole uczyć przedsiębiorczości?	8
- Jak diagnozować? - czyli nowe zadania nauczycieli	10
- Polska młodzież wg Raportu „Młodzi 2011”	11
- Artykuł, który warto...! Michał BONI, <i>Szkoła cierpi na deficyt zrozumienia</i>	12
- Dlaczego potrzebna jest wiedza o finansach? M. POLAK odpowiada: <i>Ta wiedza potrzebna jest każdemu</i>	13
- Małgorzata NIEZGODA, <i>Po co i jak zostać milionerem?</i>	14
- Wywiad, który warto...! Piotr SKURA, <i>Jak odkrywać talenty?</i>	18
- Katarzyna NAWROCKA, <i>Rozwijajmy talenty! Podróże po Polsce</i>	19
- Artykuł, który warto...! Klemens STRÓŻYŃSKI, <i>Dwa oblicza pomagania</i>	21
- Artykuł, który warto...! Katarzyna HAMER, <i>Kłamstwo nie jedno ma imię. „Psychologia w Szkole”</i>	21
--> Konkurs, w który warto wejść! <i>Matma mnie kręci - jasna strona matematyki</i>	22
- Odsłonić tajemnice nauki, czyli XI Zachodniopomorski Festiwal Nauki	22
- Leszek PAWELSKI, I Ogólnopolskie Leśne Sympozjum Naukowe <i>REGIONALIZM I TWÓRCZOŚĆ W EDUKACJI</i> - Borne Sulinowo-Szczecinek 2011	23
- Ewa PAWLIK, Małgorzata PLACEK, <i>Wykorzystanie arboretum w przyrodniczej edukacji</i>	24
- Książka, którą warto...! Piotr POLECHOŃSKI, <i>Mój sen o Koszalinie</i>	28
- Innowacje pedagogiczne - zestawienie bibliograficzne	29
--> Konkurs dla nauczycieli województwa zachodniopomorskiego na rok szkolny 2011 – 2012	31

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, ul. Ruszczyca 16,
fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; **Redakcja** - 34-767-26. Internet: www.cen.edu.pl Poczta e-mail: jps51@tlen.pl
Redakcja: Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy - JPS
Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Zapraszam do współpracy.

ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ



Tojad dzióbaty z Ogrodu Botanicznego UW w Warszawie (fot. Piotr Borsuk)

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej - wszystkim nauczycielom, wychowawcom, dyrektorom szkół i placówek oświatowych oraz pracownikom i przyjaciołom szkolnej i przedszkolnej edukacji, składamy najlepsze życzenia ciekawej i skutecznej pracy, dużo zdrowia i osobistego szczęścia, wspaniałego samopoczucia na co dzień, pomyślności, wytrwałości i odporności oraz dużo, bardzo dużo, radości i zadowolenia z pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi.

Dyrekcja CEN i Redakcja „Nauczycielskiej Edukacji”

O potrzebie i uczeniu przedsiębiorczości w szkole. Rozmowa z Witoldem Szwajkowskim, byłym prezesem Fundacji MIKRO, członkiem Rady Programowej „Polska Przedsiębiorcza”



Prezes Witold Szwajkowski (fot. www.polskaprzesiebiorcza.pl)

1. Witam serdecznie i dziękuję, że zechciał Pan poświęcić swój cenny czas dla czytelników „Nauczycielskiej Edukacji”. Zainteresował mnie Pana niedawny artykuł w miesięczniku „SEDNO - Magazyn Dyrektora Szkoły” o przedsiębiorczości. Dlaczego jest ona ważna w szkole?

Przedsiębiorczość ważna jest nie tylko w szkole. To stosunkowo rzadki zespół cech człowieka, skłaniający go do podejmowania ryzyka gospodarczego we własnym interesie, ale jednocześnie w interesie publicznym. Przedsiębiorca ryzykuje **własnymi zasobami**, żeby zarobić, ale jednocześnie zaspokaja potrzeby innych ludzi. Wszyscy więc korzystają na aktywności ludzi przedsiębiorczych.

W takim rozumieniu przedsiębiorczości nie mieści się, moim zdaniem, ktoś, kto zarabia tylko dzięki temu, że inni tracą, np. spekulant giełdowy, ale prawdopodobnie i on sam, i wielu ludzi widzi właśnie w tego typu aktywności przedsiębiorczą postawę. Dlatego ważne jest wyjaśnianie już w szkole, na czym polega taka przedsiębiorczość, na której wszyscy zyskują i budowanie kultury szacunku dla tego typu przedsiębiorców. Niestety, różnie z tym bywa.

2. Był Pan wieloletnim Prezesem Funduszu MIKRO oraz Prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Promowania Przedsiębiorczych Postaw i Samodzielności Ekonomicznej. Proszę ujawnić czytelnikom, dlaczego tak ważne jest uczenie przedsiębiorczości?

Nie wiem, czy można w ogóle nauczyć przedsiębiorczości. Prawdopodobnie człowiek się z tym rodzi, a może częściowo wynosi z domu? Na pewno budowaniu przedsiębiorczej postawy sprzyja **ciekawość świata**, chęć dowiedzenia się czegoś nowego, poszukiwanie odpowiedzi na pytania typu „co się stanie jeśli...?” W kształtowaniu takiej właśnie postawy szkoła może i powinna bardzo pomóc.

Ważne jest też, aby szkoła stwarzała uczniom możliwości realizacji własnych pomysłów – niekoniecznie gospodarczych – i nagradzała taką aktywność. Syn zwrócił mi uwagę, że uczeń w szkole jest odpowiednikiem pracownika na etacie. Otrzymuje odpowiednik wynagrodzenia, w postaci ocen, za rzeczy zadane przez nauczyciela, odpowiednika szefa w firmie, wydającego polecenia służbowe. W szkołach, do których chodził, nie było zwyczaju stawiania ocen za działania podjęte z własnej inicjatywy ucznia. Nikt więc takich działań nie podejmował.

O potrzebie i uczeniu przedsiębiorczości w szkole. Rozmowa z Witoldem Szwajkowskim, byłym prezesem Fundacji MIKRO, członkiem Rady Programowej „Polska Przedsiębiorcza” - cd.

3. Na Waszych stronach www - tak ładnie jest napisane o potrzebie inspirowania i uczenia przedsiębiorczości dorosłych oraz młodych w szkole. Jednak nauczyciele słabo znają te treści. Jak ich zainteresować przedsiębiorczością i ekonomią?

Chyba nie da się tego zrobić na siłę. Kiedyś prowadziłem warsztaty w SGH dla około sześćdziesięciu nauczycieli przedsiębiorczości. Zaproponowałem im, żeby wspólnie z kolegami nauczycielami innych przedmiotów spróbowali opracować koncepcje nowych, autorskich pomocy dydaktycznych. Zapewniłem im kontakt z przedsiębiorcami – producentami, którzy zainwestowaliby w wyprodukowanie najciekawszych pomocy i udostępniłi swoje kontakty handlowe, żeby je sprzedać. Nauczyciele mogliby zarobić na nich jako ich autorzy i przy okazji **nauczyć się czegoś praktycznego** na temat przedsiębiorczości. Ryzykowali tylko własnym czasem i wysiłkiem. NIKT się nie zgłosił – ani w trakcie warsztatów, ani po.

4. Odpowiedź na pytanie, czy polska szkoła uczy przedsiębiorczości? - jest w ww. artykule pt. „Czy szkoła uczy przedsiębiorczości?”. Trudno jest wywoływać i uczyć przedsiębiorczości uczniów, skoro różnie z nią jest u nauczycieli, bo przecież nie jest to uczenie o działaniu przedsiębiorstw czy też podstaw ekonomii?

Oczywiście. Przedsiębiorczość i stosunek do przedsiębiorczej postawy to raczej elementy kultury społecznej, która kształtuje się długie lata. A zdarza się, że przykład przedsiębiorczego działania zakończony sukcesem wywołuje wręcz niechęć środowiska, a nie chęć naśladowania. Kiedyś, jeszcze w latach osiemdziesiątych, jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu w warsztatach szkolnych udoskonaliłem z kolegą produkowaną w nich wiertarkę, obniżając przy okazji znacznie koszty jej produkcji. Dostaliśmy w nagrodę kilka procent rocznych oszczędności warsztatów z tytułu obniżki kosztów. Dzięki temu pracownikom i nauczycielom można było wypłacić nieco **wyższe roczne nagrody**. Nikt tak na to jednak nie patrzył. Przecież nagrody I TAK się wszystkim należały, a pieniądze, które my dostaliśmy bardzo wielu bolały. „Jak to? Tacy młodzi i tyle zarobili? A ja tu już trzydzieści lat...” itd. Obawiam się, że chociaż minęło kolejne trzydzieści lat, tego typu postawy nie należą w szkołach do rzadkości.

5. Jak - Pana zdaniem - można lepiej przygotować naszych nauczycieli do uczenia przedsiębiorczości?

Myślę, że do uczenia tego, czego wymaga podstawa programowa tego przedmiotu nie trzeba nauczycieli specjalnie przygotowywać. Wystarczy, że przeczytają podręcznik, sięgną do ogólnie dostępnej literatury i posłuchają wiadomości gospodarczych. Ci, którzy są sami zainteresowani ekonomią, nie będą mieli problemu. Jeżeli zaś chodzi o kształtowanie przedsiębiorczej postawy, to już wielkim sukcesem szkoły byłoby nie stłumienie naturalnych predyspozycji uczniów w tym kierunku.

W Polsce dla 80% nauczycieli praca w szkole to ich jedyna praca. Nie mają innych doświadczeń zawodowych. Może warto **pomyśleć o rocznym urlopie**, żeby nauczyciel mógł popracować przez ten czas w prywatnej firmie, im mniejszej tym lepiej, w której zetknąłby się praktycznie z realiami gospodarczymi? Przynajmniej dla nauczycieli przedsiębiorczości.

Bardzo dziękuję za rozmowę. - Julian Piotr Sawiński –
Redaktor naczelny „Nauczycielskiej Edukacji”

Polska Przedsiębiorcza - co to jest?

Misją „Polski Przedsiębiorczej” jest odkrycie narodowej cechy Polaków - przedsiębiorczości oraz wypracowanie nowej jakości w kreowaniu przedsiębiorczości.

Wyzwolenie jej i zagospodarowanie w sposób, który przyczyni się do sukces naszego kraju i rozwoju wielu obszarów życia. Polska Przedsiębiorcza wypracowała pierwszy systemowy program wspierania przedsiębiorczości Droga do Polski Przedsiębiorczej.

W ramach Polski Przedsiębiorczej funkcjonuje Rada Programowa złożona z trzydziestu wybitnych osobowości zasłużonych dla rozwoju gospodarczego kraju, m.in. Zygmunt Berdychowski, Witold Orłowski, Janusz Palikot, Grażyna Kulczyk, Zbigniew Niemczycki. Polska Przedsiębiorcza skupiła wokół idei przedsiębiorczości społeczność ponad 400 Liderów, młodych aktywnych osób zaangażowanych w promocję przedsiębiorczości w regionach.

Godłem „Polski Przedsiębiorczej” sygnowane są najbardziej wartościowe przedsiębiorcze inicjatywy realizowane przez rzetelnych partnerów. W 2008 roku m.in. Polska Przedsiębiorcza współorganizowała Światowy Tydzień Przedsiębiorczości.

--> www.polskaprzedsiebiorcza.pl

Kim jest Witold Sz wajkowski?

Wieloletni prezes Funduszu MIKRO. Obecnie prezes Stowarzyszenia na Rzecz Promowania Przedsiębiorczych Postaw i Samodzielności Ekonomicznej. Członek Development Finance Forum – międzynarodowej grupy doradczej, a od roku 2003 prowadzi konwersatorium “Przedsiębiorczość” na KUL w Lublinie. Nauczyciel matematyki i twórca środków dydaktycznych do uczenia matematyki. Członek Rady Programowej „Polska Przedsiębiorcza”.

Medal za zasługi dla Koszalina dla ks. prałata Kazimierza Bednarskiego



Ks. prałat K. Bednarski (fot. www.gk24.pl)

Radni Koszalina przyznali pamiątkowy medal „Za zasługi dla Koszalina” proboszczowi parafii p. w. Ducha Świętego, dyrektorowi katolickich szkół w Koszalinie. Ks. prałat dr Kazimierz Bednarski był i jest inicjatorem odpowiedzialnym za budowę różnych obiektów sakralnych i obiektów użyteczności publicznej - szkoły, boiska, korty tenisowe, kaplice, kościoły, obiekty usług handlowych, pomocy i opieki społecznej (1). Serdeczne gratulacje (Red.).

1. *www: Medal dla proboszcza. „GK” - z 23.09.2011.*

Jak w szkole uczyć przedsiębiorczości?

Ludzka przedsiębiorczość jest cechą nielicznych, choć bardzo pożądaną i potrzebną. Obok potrzeby, jest matką wynalazków i pozytywnych zmian. Być może dziś ma znaczenie wyjątkowe. Czy szkoła powinna ją kształcić i rozwijać w ramach obowiązkowej edukacji? Czy obecna szkoła to robi? Czy szkolne programy dają szansę przedsiębiorczości?

Prawdziwa przedsiębiorczość jest cechą nielicznych. W dużej mierze dana w genotypie od losu (tak naprawdę od rodziców i przodków) i generalnie wystarczy stworzyć jej sprzyjające warunki do wyklucia się i rozwoju - i się sama ujawni. Trzeba ludziom dać szansę - agituja media. Inni zaś od lat powtarzają, że ludzie nie potrzebują gotowców, np. ryby, ale dobrą wędkę do jej złowienia. Ta bardzo pożądana, ważna i potrzebna cecha jest słabo zauważana przez autorów szkolnych programów, jakby pominięta. W istocie rzeczy przecież, przedsiębiorczość obok prawdziwych innowacji, jest szkole potrzebna bardziej niż realizacja szkolnych programów nauczania. Z wielu względów te 2 cechy mają dziś w epoce cyfrowej znaczenie wyjątkowe.



Jesienna pajęczyna - co ma wspólnego z zaradnością? (fot. L. Nowosad)

Kultura promująca inicjatywę i przedsiębiorczość

Niezwyczajnie ważną rolę w wyzwaniu i uczeniu przedsiębiorczości mają nauczyciele przedmiotowcy i dyrektor szkoły. Jednak dla większości nauczycieli praca w szkole była lub jest ich jedyną pracą. Wielu z nas nie ma osobistych doświadczeń związanych z prowadzeniem własnej firmy i robieniem interesów. Nie można więc odwołać się do nich. Nauczyciele mówią, że przedsiębiorczość to temat szkół zawodowych. Ale tak przecież nie jest, bo innowacyjny, z inicjatywą i otwarty nauczyciel, wzmocniony aprobatą oraz realnym wsparciem dyrektora szkoły czyni pewien dobry ferment w szkole. Ważne jest zabieganie w szkole o **kulturę promującą inicjatywę**. Chodzi o docenianie samodzielności ucznia i nauczyciela oraz ich inicjatyw, kreatywnych pomysłów, podejmowanych dla wspólnej korzyści. Zapach takiej kultury może być ciekawą zachętą dla uczniów, szczególnie tych, którzy mają genetyczne predyspozycje przedsiębiorczości.

Istota ludzkiej przedsiębiorczości

Trudno zdefiniować, czym jest przedsiębiorczość? - odpowiada prezes Witold Szwajkowski (2011) w bardzo inwencyjnym artykule pt. **Czy szkoła uczy przedsiębiorczości?** - upowszechnionym niedawno w miesięczniku „SEDNO - Magazyn Dyrektora Szkoły” (2011/8). Gorąco polecam ten artykuł. Autor m.in. wskazuje, że badacze tego zjawiska proponowali wiele różnych koncepcji przedsiębiorczości, z czego można wysnuć wniosek, że jest to zjawisko wieloaspektowe. Autor uważa, że wzorem medycyny należałoby raczej mówić o „zespolu przedsiębiorczości”, czyli o zbiorze cech, które zgromadzone w różnym nasileniu u danego człowieka powodują, że w rozumieniu ogółu jest on osobą przedsiębiorczą. Wynika z tego, że w szkole trzeba na ucznia wywierać wpływ wielokierunkowy.

Jak w szkole uczyć przedsiębiorczości? - cd.

Przedsiębiorczość pozorna

Z treści ww. artykułu i rozmów z nauczycielami wynika, że realizowane w szkołach ponadgimnazjalnych zajęcia pn. *Podstawy przedsiębiorczości*, które - zdaniem autora - nie powinny nosić tej nazwy, bo choć jest to potrzebny przedmiot, którego młodzież się uczy, to nie daje on szans na kształcenie przedsiębiorczej postawy. Wskazuje także, że: „*W treściach podstawy programowej tego przedmiotu trudno znaleźć cokolwiek, co dotyczy istoty przedsiębiorczości czy przedsiębiorczej postawy. Znajdują się tam za to potrzebne każdemu człowiekowi informacje nt. funkcjonowania przedsiębiorstwa, instytucji gospodarczej czy rynku pracy (...)*”. Pewnie byłoby lepiej, gdyby ten przedmiot nazywał się np. „Wiedza o gospodarce”, albo „Podstawy ekonomii”. Obecna jego nazwa faktycznie wprowadza w błąd uczniów, nauczycieli i rodziców. Czy ww. przedmiot, dający określoną wiedzę i umiejętności uczniom, odwraca ich uwagę i potencjał od istoty oraz najważniejszych cech przedsiębiorczości?

Wirtualna przedsiębiorczość

W. Sz wajkowski uważa, że niewiele wspólnego z przedsiębiorczością mają różne programy z nią w nazwie, proponowane lub narzucane szkołom, na wszystkich poziomach nauczania przez różne fundacje i inne instytucje pożytku publicznego. Nie znaczy to - jego zdaniem - że programy te nie są pożyteczne, ale w istocie rzeczy odciągają uczniów od istoty przedsiębiorczości. Dzięki nim, często w atrakcyjny sposób, poznają mechanizmy funkcjonowania przedsiębiorstwa, rynku, czy instytucji finansowych itp. Na przykładzie **wirtualnych firm**, które mogą prowadzić w ramach różnych programów edukacyjnych, poznają podstawy rachunkowości, marketingu, zasad inwestowania, co będzie miało dla nich praktyczne znaczenie w przyszłości.

Istotne cechy przedsiębiorczej osoby

Prawdą jest, że trudno jest przewidzieć, jaka wiedza i umiejętności będą potrzebne młodemu człowiekowi po ukończeniu szkoły. Dla wielu ważna jest wiedza o nowoczesnej gospodarce, działaniu wolnego rynku czy banków, ale faktycznie ta wiedza, dziś potrzebna, za lat 10-20 będzie historyczną. Autor wskazuje, że od prawdziwej przedsiębiorczości ww. programy przedsiębiorczości różni właśnie to, że są oparte na wirtualnych przykładach i nie dotyczą jej istoty. Bardzo ważnymi i niezbędnymi cechami przedsiębiorcy są:

- 1/ gotowość do podejmowania realnego ryzyka,**
- 2/ zaspokajanie realnych potrzeb innych ludzi w taki sposób, żeby oni na tym skorzystali i żeby on sam mógł dzięki temu zarobić - oraz**
- 3/ własna inicjatywa.**

Wywołanie gotowości do podejmowania ryzyka

Jeśli bardzo ważną cechą przedsiębiorcy jest gotowość do podejmowania realnego ryzyka, to niezbędne jest wywołanie tej gotowości. Chodzi oczywiście o podejmowanie decyzji, na których można realnie zyskać lub stracić. Czy w szkole można i jak wywołać tę gotowość? Czy wobec tego, np. hazardzista jest przedsiębiorcą? Odpowiedź jest w treści ww. artykułu, który naprawdę warto przeczytać i przemyśleć!

1. SAWIŃSKI J. P., *Jak w szkole uczyć przedsiębiorczości?* „Edunews.pl” - z 26.09.2011.

2. SAWIŃSKI J. P., *Jak motywować...? Wywołać i wspierać zaradność?* www.cen.edu.pl - Informacja pedagogiczna, 2011.

3. SZWAJKOWSKI W., *Czy szkoła uczy przedsiębiorczości?* „SEDNO - Magazyn Dyrektora Szkoły” 2011 nr 8, s. 28-30.

Jak diagnozować? – czyli nowe zadania nauczycieli

Rok szkolny 2011-2012, pewnie jak każdy poprzedni, będzie szczególny, bo przecież każdego roku coś nowego się wprowadza w szkole i coś innego się dzieje. Od września w szkołach wprowadzono kolejne zmiany w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Już od września spoczywają na nauczycielach nowe, dodatkowe obowiązki **dotyczące obserwacji, diagnozowania, planowania pracy, realizacji zadań** z uczniami, którzy kwalifikują się do pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

ISN podaje, że z rozmów z nauczycielami, przebija w ich wypowiedziach obawa, czy poradzą sobie z nowymi obowiązkami. Jak udało mi się dowiedzieć, największym problemem jest wstępna diagnoza i podjęcie decyzji, czyli odpowiedź na pytania: czy uczeń wymaga indywidualnego wsparcia i w jakim zakresie? Wszystko okaże się w praktyce, bo rozporządzenie to wskazówka organizacyjna, a działania i tak czekają na konkretnych wykonawców.

Wydaje się, że nie ma uniwersalnych rozwiązań, które opiszą każdy przypadek SPE. Czy przypadkiem nie jest tak, że **każde dziecko ma indywidualne specjalne potrzeby** edukacyjne i nie da się stworzyć jednolitego modelu pracy w klasie? Twórcza aktywność i potrzeby poznawcze uczniów powinny być nieustannie rozbudzane tak, aby nie bali się zadawać pytań, ale też nie oczekiwali gotowych odpowiedzi, a raczej byli zachęcani do samodzielnych poszukiwań. I tutaj dochodzimy do głównego postulatu w nauczycielskiej pracy: **nie niszczyć wrodzonej ciekawości dziecka** i odpowiadać na jego potrzeby. Być może już niebawem nie trzeba będzie uczyć pod testy, bo jak ustalili ostatnio naukowcy, test nie jest wymiernym sprawdzianem wiedzy. A jeszcze niedawno, wszyscy się nimi zachwycali... (1)

1. Internetowy Serwis Nauczyciela – z 21.06.2011.



Uczestnicy turnieju CASHFLOW 101 w SP w Polanowie (fot. Małgorzata Niezgoda)

Polska młodzież wg Raportu „Młodzi 2011”

Diagnozę świadomości polskiej młodzieży 2011 charakteryzuje na podstawie badań raport pt. „Młodzi 2011”. Zawiera analizę młodego pokolenia w obszarach aspiracji i oczekiwań, demografii, edukacji i rynku pracy oraz rekomendacje działań i wskazania. Najważniejsze jego tezy wskazuje Małgorzata Kowalczyk w e-artykuł pt. [Młodzi nie-gniewni](#) – upowszechnionym na portalu „Edunews.pl” (Kowalczyk 2011). Warto przeczytać i przedyskutować w szkole.

Co zawiera Raport?

Raport "Młodzi 2011" powstał w wyniku prac interdyscyplinarnego zespołu pod kierunkiem ministra Michała Boniego. Jego autorką jest prof. Krystyna Szafranec z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zawiera analizę młodego pokolenia w różnych obszarach tematycznych: aspiracji i oczekiwań, demografii, wyzwań związanych z edukacją i wchodzeniem na rynek pracy, a także rekomendacje działań i wskazania dla polityk publicznych. Prezentuje dane na temat małżeństwa, rodziny, nowych wzorców seksualności, konsumpcji i sposobów spędzania wolnego czasu, poglądów, postaw i obecności w publicznej sferze życia. Przedstawia obszar zdrowia, zachowań ryzykownych i spójności społecznej.

Jak jest polska młodzież 2011?

Współczesna młodzież to nie pokolenie buntowników - ceni wykształcenie, pracę, duże pieniądze i barwne życie; jej urzeczanie konsumpcjonizmem to jednak nie hedonistyczny materializm, ale forma wyrażania siebie - ocenia autorka raportu "Młodzi 2011" prof. Krystyna Szafranec. Raport przedstawiono 29.08.2011 r. zawiera wiele interesujących badań i wniosków odsłaniających stosunek młodego pokolenia do takich zagadnień jak edukacja, pieniądze, praca, życie rodzinne, polityka. Autorka raportu podkreśliła, że dzisiaj innowacyjny sens młodości nie tyle zawiera się w potencjale buntu - ale wyraża się w **kompetencjach, aspiracjach i dążeniach** życiowych. Młodzież dziś, dużo bardziej niż wcześniejsze pokolenia, młodzież ceni wykształcenie, pracę, duże pieniądze, barwne i ciekawe życie. Ważniejsze są także przyjaźnie, szacunek wśród ludzi. Młodzież jest dużo bardziej wyrazista, "**zachłanna życiowo**", a jednocześnie wymaga od siebie i nie jest roszczeniowa - oceniła.

Jakie ma podejście do konsumpcjonizmu i wolności?

Jej zdaniem, "urzeczanie" młodych konsumpcjonizmem wiąże się m.in. z kategorią wolności. Mieć, by być - tak młodzi rozumieją konsumpcjonizm. Konsumpcjonizm potocznie odbierany jako hedonistyczny materializm jest w rzeczywistości czymś więcej - jest ofertą kulturową powstałą z mariażu społeczeństwa dobrobytu i niczym nieskrępowanej wolności - podkreśliła. W tej ofercie jest możliwość wybierania swojego "ja" - eksperymentowania z nim właściwie w nieskończoność - to jest bardzo ważna oznaka poczucia wolności - powiedziała.

Jakie podejście ma młodzież do edukacji?

W Raporcie badacze stwierdzają, że zmianie ulega podejście do nauki i stylu studiowania. Wykształcenie staje się wartością instrumentalną, służącą osiągnięciu pozycji społeczno-zawodowej. Następuje wydłużanie okresu nauki, studiów (ze studiami doktoranckimi „na wszelki wypadek” włącznie), coraz częściej ma miejsce **indywidualizacja ścieżek kształcenia**. Popularne stało się **studiowanie dwóch fakultetów** naraz, łączenie studiów z nabywaniem wczesnych doświadczeń zawodowych. Pojawia się nowa kultura studiowania (podporządkowanego cv) i nowy rodzaj oczekiwań (pozyskiwania umiejętności i wiedzy mających walor praktyczny). Studenci stają się wymagający inaczej.

Polska młodzież wg Raportu „Młodzi 2011” – cd.

Jak młodzi traktują pracę?

Profesor Szafraniec podczas konferencji prasowej oceniła, że młodych cechuje także odmienne podejście do pracy. Młodzi mniej lękają się stresów - wykonywania pracy niezgodnej z umiejętnościami lub niezbyt prestiżowej. Przede wszystkim **liczą na odpowiednie dochody**, możliwości rozwoju osobistego i szybkiego awansu - to jest dla nich ważne - powiedziała.

Coraz częściej podkreślają, że czas pracy nie może przekreślać ich możliwości rozwijania własnych zainteresowań, czy przebywania z rodziną. Ważna jest też elastyczność godzin, ale i bezpieczeństwo, i stabilność zatrudnienia - dodała.

Jakie młodzież ma nastawienie do życia?

Z ww. raportu wynika, że z zaangażowaniem młodych nie jest źle, ale jest ono kruche. Ten potencjał nie jest właściwie zagospodarowywany. Młodzież ma **inne nastawienie do życia**. Dominują pozytywne emocje. Potencjał młodzieży nie tkwi w wielkich ideach, ale związany jest z codziennością. Zdaniem prof. Szafranec, jest to pokolenie dużo bardziej **wewnętrznie zróżnicowane** niż pokolenie ich rodziców. Pewne kapitały zgromadzone w rodzinach powodują, że dzieci z rodzin zasobnych z bogatym kapitałem kulturowym, materialnym, społecznym osiągają dużo wyższą pozycję społeczną, inne - dużo niższą. W kolejnych pokoleniach dystans ten będzie się powiększał - w miarę jak będą pojawiały się nowe możliwości (Red.).

1. KOWALCZUK Małgorzata, [Młodzi nie-gniewni](#). „Edunews.pl” – z 04.09.2011 - (Źródło: PAP)

Artykuł, który warto przeczytać! Michał BONI, Szkoła cierpi na deficyt zrozumienia

Z badań wynika, może nie nienawisć, ale wielka odrębność nauczycieli i uczniów. Szkoła cierpi na deficyt wzajemnego zrozumienia i zaufania. – mówi Michał Boni, szef doradców strategicznych premiera, współautor raportu "Młodzi 2011" w wywiadzie dla „Świątecznej Gazety Wyborczej”. Informuje, że rząd Platformy - po wygranych wyborach - będzie chciał się skupić na edukacji (wielka rola edukacji przedszkolnej, stąd waga jej powszechności) i tego, co nazywa transferem edukacja - rynek pracy. - E-podręczniki, klasy laptopowe, użycie nowoczesnych technologii na lekcjach, to, że nauczyciel stanie się mentorem, nie tylko suchym wykładowcą (...).

Edukacja ma być dopasowana do aspiracji indywidualnych uczniów, czyli wszechstronna. Powinna budzić wrażliwość na estetykę i czytanie książek (...). Czy szkoła uczy czytać? Nawet nie wiemy, co jest w bibliotekach szkolnych, dopiero to sprawdzimy.(...) Ważne są nakłady na biblioteki publiczne, bo to nie chodzi o to, żeby wszyscy kupowali książki, ale o dostępność książki. Kreatywność będzie się rozwijała, gdy człowiek będzie miał szerokie horyzonty i wiedzę praktyczną uzupełniał o myślenie o świecie, o filozofii, o kontemplacji, o etyce (...). Artykuł warto przeczytać! (Red.)

1. BONI M., *Szkoła cierpi na deficyt zrozumienia*. „Głos Nauczycielski” 2011 nr 35.

Dlaczego potrzebna jest wiedza o finansach?

M. POLAK odpowiada - „**Ta wiedza potrzebna jest każdemu**” (przedruk)

Pieniądze – ich zarabianie, oszczędzanie, pomnażanie to w szkole wciąż temat traktowany zbyt pobocznie, jak na jego rangę w codziennym życiu. Umiejętności i wiedza związana z finansami wydaje się często odległa i zbyt trudna do opanowania. To jednak do pewnego stopnia stereotyp, który warto przełamywać – nie tylko na lekcji przedsiębiorczości.

Choć mądrość ludowa głosi, że pieniądze szczęścia nie dają, trudno wyobrazić sobie bez nich spokojny byt. Edukacja finansowa w dzisiejszej dobie wyrasta na jeden z filarów wiedzy niezbędnej, by osiągnąć zawodową i osobistą satysfakcję. Dotyczy ona zarówno młodego, jak i starszego pokolenia, gdyż – jak odsłonił to ogólnoswiatowy kryzys na rynkach finansowych w ostatnim czasie – niewiedza w tym zakresie może każdego z nas drogo kosztować.

Jak wynika z badań prowadzonych od kilku lat przez Fundację Kronenberga przy Citi Handlowy, na pytanie o źródła informacji o sposobach oszczędzania prawie połowa (46%) ankietowanych wskazała na własną intuicję (w 2009 roku było to 57%), a co czwarty czerpie informacje od rodziny i znajomych (20%) lub z reklamy (19%). Wynika stąd, że zbyt rzadko korzystamy z dostępnych choćby w Internecie źródeł rzetelnej informacji o kwestiach związanych z finansami. Może to negatywnie odbić się na naszej świadomości w zakresie zarządzania swymi dochodami i wydatkami lub spowodować zbyt nieroztropne korzystanie z narzędzi finansowych oferowanych przez banki.

W jaki sposób możemy wspierać naszych uczniów, by ich kompetencje w tej dziedzinie wzrastały? Dobrym pomysłem może być **włączenie się w akcję Tydzień dla Oszczędzania 2011** (strona projektu www.tdo.edu.pl), w której uczniowie szkół ponadpodstawowych wezmą udział w specjalnie przygotowanych lekcjach o oszczędzaniu. Dowiedzą się z niej wielu praktycznych informacji związanych z zarządzaniem swoim budżetem, rozsądnym zadłużaniem się i sposobach zyskowego inwestowania. Nauczyciel może zaproponować im także dwa projekty, dzięki którym uczniowie zgromadzą informacje na wybrany temat i przekażą tę wiedzę w twórczy sposób swoim rówieśnikom.

Jakie korzyści odnieść może w takim projekcie szkoła? Po pierwsze – zyskuje dostęp do ciekawych, przygotowanych przez ekspertów materiałów edukacyjnych, które służą za gotowy do wykorzystania na lekcji zbiór zadań i ćwiczeń dla uczniów. Na portalu www.tdo.edu.pl znajduje się dodatkowo nie tylko wiele wartościowych merytorycznie tekstów ze świata finansów, które zainteresować mogą dorosłych (także rodziców), ale również atrakcyjny zbiór multimedialnych, obrazujących w przystępny sposób pojęcia związane z finansami.

Kształcenie bardziej świadomych konsumentów, osób umiejących pomnażać swój majątek poprzez umiejętne nim gospodarowanie to zadanie zarówno rodziców, jak i szkoły. Jeśli jako dorośli pokażemy uczniom, jak budować swoje kompetencje z zakresu zarządzania finansami, przy okazji samym poszerzając w tym zakresie swoją wiedzę, dajemy im przykład i wsparcie, by poradzić sobie z rzeczywistymi wyzwaniami, które czekają ich w dojrzałym życiu.

Akcja „Tydzień dla Oszczędzania” organizowana jest w ramach obchodzonego 31 października Światowego Dnia Oszczędzania. Aby zarejestrować szkołę do akcji TdO 2011, prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego na stronie www.tdo.edu.pl do 15 października, wydrukowanie go, podpisanie i odesłanie faksem na nr 22/875 85 40 w. 102.

Organizatorem akcji "Tydzień dla Oszczędzania" jest [Fundacja Kronenberga](http://www.fundacja-kronenberga.pl). (1)

1. POLAK M., *Ta wiedza potrzebna jest każdemu*. „Edunews.pl” - z 22.09.2011.

PO CO I JAK ZOSTAĆ MILIONEREM?

ZOSTANĘ MILIONEREM! - to tytuł nowatorskiego projektu edukacyjnego, realizowanego w roku szkolnym 2010/2011 w Gminie Polanów. Projekt dotyczył edukacji finansowej młodzieży i nauczycieli. Pomysłodawcą i organizatorem projektu była Szkoła Podstawowa w Polanowie. W projekcie brali udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Polanowie, Szkoły Podstawowej w Bukowie, Gimnazjum w Polanowie, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie oraz kilku szkół średnich w Koszalinie. Projekt, finansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego, przy wsparciu Banku Spółdzielczego w Sławnie, realizowany był we współpracy z Łódzkim Klubem Edukacji Biznesowej, którego liderem jest pani Dorota Piwowska.



Uczestnicy turnieju CASHFLOW 101 Gimnazjum w Polanowie (fot. autorka)

Jak obudzić ducha przedsiębiorczości?

„Chcemy obudzić ducha przedsiębiorczości, odpowiedzialności za siebie i wolności finansowej wśród młodzieży. Wierzymy, że każdy może nauczyć się efektywnego zarządzania swoimi finansami osobistymi i że edukacja młodzieży pomoże im w przyszłości” – to słowa twórców projektu Małgorzaty Niezgoda i Doroty Piwowskiej.

Poznały się ... w Internecie. Kontaktując się e-mailowo, doszły do wniosku, że mają podobne pasje – otwartość umysłu i edukacja. Potem wspólne spędzanie czasu wolnego i wreszcie... gotowy projekt.

Jak poznać finansowy alfabet?

Projekt rozpoczął się we wrześniu 2010 r. sześciodniowymi warsztatami prowadzonymi przez Dorotę Piwowską. Podczas warsztatów nauczyciele oraz uczniowie szkół średnich poznawali alfabet finansowy, przyswajali pojęcia dotyczące przedsiębiorczości, finansów, w szczególności inwestycji, nieruchomości. Kształcili się w zakresie psychologii sukcesu, przywództwa, wystąpień publicznych oraz technik pracy z grupą.

PO CO I JAK ZOSTAĆ MILIONEREM? – cd.

Jak wykorzystać wiedzę o finansach?

Nabyte umiejętności nauczyciele wykorzystywali przez następnych kilka miesięcy, przekazując zdobytą wiedzę uczniom szkół podstawowych i gimnazjum. Ponieważ wiedza ekonomiczna, jak twierdzi Dorota Piwowarska, jest trochę „nudna” i wydaje się dla dziecka zbyt teoretyczna - należy ją wprowadzać poprzez gry i zabawy. Wtedy jest dla młodego człowieka bardziej przyswajalna. Z pomocą w nauczaniu o pieniądzu przyszła gra finansowa CASHFLOW 101 oraz książki autorstwa amerykańskiego milionera Roberta Kiyosaki.



Uczniowie uczestnicy turnieju CASHFLOW 101 (fot. autorka)

Czego uczy gra CASHFLOW 101?

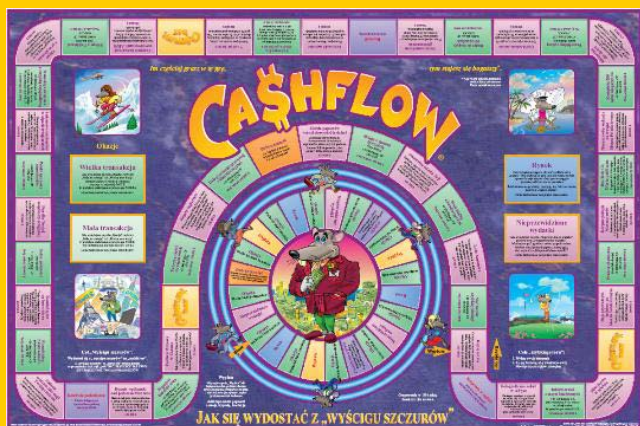
Gra CASHFLOW 101 uczy zachowań i nawyków finansowych potrzebnych w świecie jak najbardziej realnym. Uczy podstaw inwestowania w akcje, biznes i nieruchomości, umieszczając gracza w interaktywnym środowisku pozwalającym na eksperymentowanie z własną strategią.

W grze, podobnie jak w życiu:

- otrzymujesz comiesięczną wypłatę i masz zadłużenie na karcie kredytowej,
- masz kredyty bankowe: hipoteczny, na samochód itp.,
- prowadzisz zestawienie finansowe i zestawienie bilansowe,
- masz nieprzewidziane wydatki,
- jesteś pod presją zwolnienia z pracy i musisz pilnować swojej wypłaty,
- wchodzisz w związek małżeński i masz dzieci,
- możesz wykazać szlachetność,
- zostajesz wystawiony na ryzyko związane z bankructwem, chorobą, spadkiem,
- kupujesz nieruchomości i inwestujesz w biznesy,
- negocjujesz transakcje z innymi uczestnikami gry...,
- i jeśli grasz i inwestujesz rozsądnie,
 - kończysz grę będąc naprawdę bardzo bogatym i realizujesz swoje marzenia.

PO CO I JAK ZOSTAĆ MILIONEREM? – cd.

Gra zaczyna się od rzutu kostką. Następnie wraz z innymi graczami poruszamy się po planszy, robiąc wszystko by sprostać wyzwaniom, które prowadzą do ostatecznego celu gry, jakim jest stworzenie przychodu pasywnego i wyjście z "wyścigu szczurów". Wiele elementów gry CASHFLOW 101 to odzwierciedlenie naszego własnego życia, skondensowanego do 3-4 godzin gry.



Gra odzwierciedla również prawdziwe zachowania graczy, ich emocje i skłonności. Można się wiele dowiedzieć o sobie, np., że jest się zbyt ryzykownym lub podejmuje się decyzje zbyt zachowawczo. Żadna postawa nie sprzyja robieniu dobrych interesów. Najważniejsze bowiem jest samo nastawienie do siebie, do świata, ale i do pieniędzy. Mamy w swoim umyśle program, który powstawał przez całe nasze życie. Ten program determinuje, czy osiągniemy w życiu sukces, czy sami siebie skazujemy na niepowodzenia. Ale na szczęście - jak każdy program, możemy go zmienić.

I właśnie temu również służyły warsztaty *ZOSTANĘ MILIONEREM*. Uczestnicy mieli niebywałą szansę na zmianę nastawienia, które im przeszkadza na takie, dzięki któremu mogą wzrastać: mentalnie, finansowo i duchowo zarazem.



Uczestnicy turnieju CASHFLOW 101 (fot. autorka)

PO CO I JAK ZOSTAĆ MILIONEREM? – cd.

O zakończeniu projektu

17 czerwca, na zakończenie projektu, w Szkole Podstawowej w Polanowie odbył się Wielki Turniej Cashflow. W programie dnia turniejowego znalazło się m. in. inwestycyjne ABC prowadzone w formie wykładu połączonego z grą inwestycyjną, podczas którego uczestnicy mogli dowiedzieć się jak zgromadzić kapitał, co to są fundusze inwestycyjne oraz jak funkcjonuje giełda? Najwięcej emocji wywołały oczywiście turniejowe rozgrywki, które wyłoniły zwycięzców, otrzymujących wartościowe nagrody:

I miejsce – Dawid Serweciński, Gimnazjum w Polanowie,

II miejsce - Przemysław Zelik, Gimnazjum w Polanowie,

III miejsce – Wojciech Wastowski, Gimnazjum w Polanowie.



Zwycięzcy turnieju CASHFLOW 101 (fot. Arch. SP w Polanowie)

Kto zostanie milionerem?

Kto zostanie milionerem? To czas pokaże. Ale jeśli nawet (tylko!) nauczymy dzieci dobrego obchodzenia się z pieniędzmi i stawiania przed sobą celów do osiągnięcia, to było warto! Jeśli jeszcze one uwierzą w siebie, uwierzą, że potrafią to zrobić, będą zaczątkiem czegoś większego! Naszej wspaniałej przyszłości.

--> Dorota Piwowarska opracowała również swój własny program nauki przedsiębiorczości w szkołach, na koloniach, zielonych szkołach i w domu. Nosi on wspólny tytuł „Milioner na deskorolce” i zawiera treści przeznaczone dla rodziców, nauczycieli i wreszcie dla dzieci i młodzieży w różnym wieku. W ramach programu odbywają się również szkolenia dla nauczycieli oraz dyrektorów szkół a także jednodniowe seminaria dla rodziców.

--> Kontakt do lidera łódzkiego klubu: KlubCASHFLOWlodz@gmail.com

Małgorzata Niezgoda - pomysłodawca i koordynator projektu,
nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Polanowie

WYWIAD, KTÓRY WARTO PRZECZYTAĆ!

Piotr SKURA (oprac.), *Jak odkrywać talenty?*

Z dr. Radosławem Sterczyńskim, psychologiem z sopockiego wydziału Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, rozmawia Piotr Skura. „GN” 2011 nr 22.

Panie doktorze, czy każde dziecko ma jakiś talent, zdolności?

- Oczywiście. Jeżeli nie jest to uzdolnienie intelektualne, to sportowe, artystyczne. Jestem pewien, że u każdego można znaleźć jakieś predyspozycje, wydobyć coś, co pozwoli mu być dobrym w jakiejś dziedzinie.

MEN ogłosiło obecny rok szkolny Rokiem Odkrywania Talentów. Ale przecież warto odkrywać talenty bez względu na ministerialne akcje, także w przyszłym roku szkolnym i następnych. Czy istnieje definicja dziecka utalentowanego?

- Dziecko utalentowane to ktoś, kto w jakiejś dziedzinie posiada predyspozycje do tego, by być efektywnym, dobrym, skutecznym. To najprostsza definicja.

Są jednak z tym problemy. Helsińska Fundacja Praw Człowieka przeprowadziła badania w szkołach, w których pytano m.in. o pracę ze zdolnymi uczniami. W jednej z placówek dyrektor uważał, że ma ich aż 71, a szkolny psycholog nie zaliczył do tego grona żadnego ucznia.

- Sądzę, że to dobry dyrektor i kiepski psycholog. Wcale mnie jednak nie dziwi rozbieżność ich ocen. Zadaniem dyrektora jest szukać potencjału swoich wychowanków, zadaniem psychologa rozwiązywać problemy. Z pewnością nie jest łatwo wyłowić zdolnych uczniów, ale nie obarczałbym za to winą nauczycieli. W licznej klasie nauczycielowi znacznie trudniej skoncentrować się na poszczególnym dziecku i wydobyć jego talent. Dlatego im mniej dzieci w klasie, tym lepiej.

Jakiej rady udzieliłby więc Pan nauczycielowi? Jak powinien pracować z klasą, by jak najskuteczniej wydobyć z dzieci ich talenty, zdolności?

- Ponieważ w każdym dziecku można rozwijać twórcze zdolności, pierwsza rada brzmi tak – nauczyciel musi uwierzyć, że uczniowie są w stanie rozwinąć się w dziedzinie, której naucza. Przy takim podejściu talenty ponadprzeciętne będą się ujawniały same. Kiedy nauczyciel będzie uczył pełen przekonania, zaangażowania, to dzieci z większymi predyspozycjami same zainteresują się przedmiotem. Dobrym sposobem na wydobywanie talentu jest pokazanie uczniom własnej pasji. To może pociągnąć innych.

1.SKURA P. (oprac.), *Jak odkrywać talenty?* Z dr. Radosławem Sterczyńskim, psychologiem z sopockiego wydziału Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, rozmawia Piotr Skura. „GN” 2011 nr 22.

Rozwijamy talenty! PODRÓŻE PO POLSCE

13 kwietnia 2011 r. w Przedszkolu Miejskim nr 10 w Kołobrzegu odbyła się kolejna prezentacja muzyczno-wokalna z cyklu *Piosenka na cztery pory roku – Wiosna na ludowo*. To spotkanie nosiło tytuł „**PODRÓŻE PO POLSCE**”. Każda grupa prezentowała się w wybranym tańcu ludowym. Podczas występu odwiedzaliśmy kolejne regiony Polski, z których pochodzą dane tańce.



Dzieci Przedszkola Miejskiego nr 10 w Kołobrzegu uczą się narodowych tańców (fot. Arch. PM-10)

Podróż rozpoczęła się w górach w regionie śląskim tańcem „Trojak”, poprzez Kraków, w tym „Krakowiak”, w wykonaniu dzieci najmłodszych i najstarszych. Dalej ruszyliśmy na Mazowsze, tam gościła „Polka warszawska”. Region Kujaw, w którym grupa prezentowała taniec „Kujawiak” do piosenki „Czerwone jabłuszko”. Na koniec wróciliśmy na Pomorze do naszego miasta i hymnem naszego przedszkola zakończyliśmy wesołą zabawę. Na tej uroczystości było barwnie i kolorowo, gdyż wszystkie dzieci ubrały się w elementy strojów ludowych.

Celem tej prezentacji było m.in. rozwijanie talentu muzycznego wśród dzieci, nabywanie śmiałości przed publiczną prezentacją, umiejętność współpracy zarówno między dziećmi, a także personelem przedszkola oraz zapoznanie z regionami naszego kraju, jego charakterystycznymi strojami ludowymi. To przedsięwzięcie miało duży wpływ na rozwijanie zainteresowań dzieci i pogłębienie ich wiadomości dotyczących naszego państwa. Dzieci w trakcie prezentacji zapoznały się z regionami naszej ojczyzny, poznały charakterystyczne stroje ludowe odnoszące się do poszczególnych regionów. Podczas uroczystości towarzyszyły zagadki dotyczące głównych miast i ich zabytków.

SPOSOBY ODKRYWANIA TALENTÓW

Rozwijamy talenty! PODRÓŻE PO POLSCE – cd.



Dzieci Przedszkola Miejskiego nr 10 w Kołobrzegu uczą się narodowych tańców (fot. Arch. PM-10)

Taka forma poznawania i pogłębiania wiedzy wśród dzieci przyniosła oczekiwany efekt. Dzieci, ale również nauczyciele i personel pomocniczy, z dużym zaangażowaniem wzięły udział w tym projekcie. Dzięki temu przedsięwzięciu mogliśmy również zrealizować treści z „Podstawy programowej”, dotyczących wychowania patriotycznego.

--> Pomysłodawcą i organizatorem tego przedsięwzięcia jest nauczycielka Violetta Stawicka.

Katarzyna Nawrocka – dyrektorka Przedszkola Miejskiego nr 10 w Kołobrzegu

Dziecko utalentowane to ktoś, kto w jakiejś dziedzinie posiada predyspozycje do tego, by być efektywnym, dobrym, skutecznym. To najprostsza definicja. (dr Radosław Sterczyński 2011)

WOLANIN Thomas R., *Aby żadne dziecko nie pozostało w tyle. Edukacja w USA* Warszawa: Wydaw. Wolters Kluwer Business, 2011

Publikacja „Aby żadne dziecko nie pozostało w tyle. Edukacja w USA” – zdaniem wydawców - pozwala na zapoznanie się z rozwiązaniami amerykańskimi w zakresie systemu edukacji, które w okresie reform mogą być inspiracją do szukania rozwiązań zarówno w sferze polityki oświatowej, jak i codziennej praktyki organizacyjno-pedagogicznej w szkołach i wyższych uczelniach (1).

O czym jest ta książka?

Książka jest o rozwiązaniach amerykańskich w zakresie systemu edukacji. Jest również wykładnią polityki oświatowej w USA w zakresie tworzenia sprawiedliwego i egalitarnego systemu oświaty, stwarzającego warunki dla stałego polepszania wyników w nauce wszystkich amerykańskich uczniów, niezależnie od zamożności, przynależności rasowej, miejsca zamieszkania czy indywidualnych zdolności. Formalnie jest też nazwą ustawy, która określa prawa i obowiązki szkół uczestniczących w programie kontrolowania jakości nauczania i sprawdzania wiedzy zdobytej przez uczniów oraz zakres kontroli i zobowiązań instytucji federalnych.



Okładka książki „Aby żadne dziecko...” (fot. www.rubikon)

Dlaczego warto książkę przeczytać?

Dlatego, że w czasach reform warto również szukać inspiracji w doświadczeniach innego systemu definiowanego jako sprawiedliwy i egalitarny. W tej książce Czytelnik dowie się m.in., jakie są odpowiedzi na pytania:

- W jaki sposób systemowo stwarzane są warunki nie jednej, ale wielu szans edukacyjnych ucznia na różnych poziomach edukacji?
- Po co stosować wobec szkoły sankcje za niesprostanie standardom kształcenia uczniów?
- Na czym polega program service learning i dlaczego wpływa on na wykształcenie się prospołecznych zachowań u młodych Amerykanów?
- Jaką rolę odgrywają nauczyciele o nienauczycielskim wykształceniu?
- Jak wyrównywać szanse edukacyjne młodzieży?

Dla kogo jest skierowana książka?

Książka przeznaczona jest dla polityków oświatowych, organizatorów edukacji na różnych poziomach, dyrektorów szkół i osób zarządzających szkołami i uczelniami wyższymi, nauczycieli, studentów kierunków pedagogicznych i wszystkich osób zainteresowanych szkolną edukacją (JPS).

1. Źródło: www.wydawnictwo.rubikon

ARTYKUŁ, KTÓRY WARTO PRZECZYTAĆ!

Klemens STRÓŻYŃSKI, *Dwa oblicza pomagania.*
„Dyrektor Szkoły” 2011 nr 6, s. 42-44.

Udzielanie pomocy i jej przyjmowanie to działania komplementarne. Każdy powinien nauczyć się ich obu, ponieważ są to niezwykle ważne umiejętności społeczne, pozwalające na budowanie odpowiednich relacji. Bardzo pomocna w ich przyswojeniu przez uczniów może się okazać **metoda projektu edukacyjnego**.

W obszernym tekście poświęconym organizowaniu realizacji obowiązkowego projektu edukacyjnego w gimnazjach – przy okazji wskazywania zalet pracy zespołowej, polegającej na uczeniu się przez gimnazjalistów sztuki **uzyskiwania pomocy i udzielania pomocy** – cytowałem trafną refleksję cenionego pedagoga, profesora Krzysztofa Kruszewskiego: (...) *a przecież umiejętność uzyskiwania pomocy to istotna strategia uczenia się (Nelson-LeGall 1985). Dopiero w grupie strategia ubiegania się o pomoc jest spleciona ze strategią udzielania pomocy w jedną nadrzędną strategię współpracy.*

Warto przy ewaluacji (ocenianiu) pracy ucznia w ramach projektu zwrócić uwagę na owo ubieganie się o pomoc i udzielanie pomocy. Uczeń powinien nauczyć się jednego i drugiego. Powinien mieć świadomość, że są to strategie komplementarne. Z etycznego i pedagogicznego punktu widzenia tylko ten ma moralne prawo ubiegania się o pomoc, kto owej pomocy sam udziela lub ją oferuje. I odwrotnie – przyjęcie pomocy jest nie tylko ratunkiem w trudnej dla ucznia sytuacji, ale także gestem uznania wobec drugiego ucznia, przejawem życzliwości, wielkoduszności, udzieleniem wsparcia. **Przyjęcie pomocy** to danie drugiemu człowiekowi podstawy do wyższej samooceny – a to ważne dla motywacji w szkole (1).

1. STRÓŻYŃSKI K., *Dwa oblicza pomagania.* „Dyrektor Szkoły” 2011 nr 6, s. 42-44.

Artykuł, który warto przeczytać! Katarzyna HAMER, *Kłamstwo nie jedno ma imię.* „Psychologia w Szkole” 2011 nr 3

Kłamstwo, oczywiście, nie jest czymś dobrym, ale... Czy zdarzyło Ci się w szkole skłamać? Badania psychologiczne nie pozostawiają złudzeń: wszyscy kłamiemy, więc i szkoła nie jest od tego wolna. Uczniowie okłamują nauczycieli, rodziców, kolegów, a czasem nawet samych siebie. Dlaczego to robią? Czy są metody radzenia sobie z kłamstwem? – odpowiada Katarzyna Hamer w tekście *Kłamstwo niejedno ma imię* („Psychologia w Szkole” nr 3/2011). Oczywiście, zapraszamy do lektury i przemyśleń (Red.)

KONKURS, W KTÓRY WARTO WEJŚĆ!

Matma mnie kręci - jasna strona matematyki

Rozpoczęła się IV edycja ogólnopolskiego konkursu „Matma mnie kręci”, w którym za krótki film o matematyce można wygrać 10 tys. zł. Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać swoje filmy do 2 listopada br. Zadanie uczestników to nakręcenie krótkiego filmu (od 1 do 3 minut), który ukaże matematykę w pozytywnym świetle, obowiązuje dowolność scenariuszy i wykonania.

Zwycięzca otrzyma 10 tys. złotych, natomiast nagrodą za drugie miejsce jest szybkostrzelny aparat Casio Exilim FH25, a za trzecie – kalkulator graficzny Casio ClassPad 330. Ponadto wskazany przez laureata nauczyciel matematyki otrzyma „Nagrodę Mistrza”, czyli projektor multimedialny oraz kalkulator graficzny.

Aby wziąć udział w konkursie „Matma mnie kręci”, należy najpierw zarejestrować się na stronie www.kalkulatory.pl, a do 2 listopada przesłać stworzony przez siebie film. Na początku grudnia rozpocznie się głosowanie internautów na najlepsze prace.

Krok drugi to ocena jury, w skład którego wchodzi matematycy i filmowcy. Nadesłane prace oceniają oni na podstawie popularności filmów i ocen zgłoszonych projektów (przeliczanych w oparciu o specjalny algorytm). Wyłaniając zwycięzcę konkursu jury będzie brało pod uwagę pomysłowość, oprawę graficzną, dźwięk, zaangażowanie w projekt oraz promocję matematyki.

„Myślę, że po trzech edycjach możemy powiedzieć, iż z roku na rok poziom nadsyłanych filmów i zainteresowanie nimi wzrasta. Powstają coraz ciekawsze historie, nietuzinkowe zdjęcia, a nawet autorskie ścieżki dźwiękowe i efekty specjalne. Często najciekawsze produkcje przygotowują 2-3-osobowe zespoły filmowców amatorów, którzy w takim samym stopniu co kinem, pasjonują się matematyką” – wyjaśnia pomysłodawca konkursu Piotr Tomczak, z firmy Casio.(1).

1. www.Gimnazjum nr 6 w Koszalinie

Odślonić tajemnice nauki, czyli XI Zachodniopomorski Festiwal Nauki

22 września tłumy młodych ludzi z całego regionu ścigały do Politechniki Koszalińskiej, by wziąć udział w dorocznym, **XI Zachodniopomorskim Festiwalu Nauki**. Na przybyszów czekali naukowcy i studenci, którzy odślonili przed gośćmi tajemnice świata nauki. W uczelnianych kampusach przy ul. Śniadeckich i Raławickiej odbywały się pokazy urządzeń i sprzętu naukowego.

Można było zwiedzić uczelniane laboratoria, naukowe studio telewizyjne, posłuchać interesujących wykładów, obejrzeć pokazy światła laserowego i robotów, sprawdzić, jak na ekranie monitora wygląda trójwymiarowa rzeczywistość argumentowana.

Festiwal nauki jest promocją nauk ścisłych i techniki. Ma zachęcić dzieci i młodzież do zainteresowania się naukami technicznymi i ścisłymi. Chodzi o pokazanie, że matematyka i fizyka przekładają się na nasze codzienne życie.

Festiwal ten co roku przyciąga wielu chętnych. Być może w przyszłości te dzieci zdecydują się na studia związane z techniką.

Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza najmłodszych, cieszyły się roboty reagujące nie tylko na zdalne polecenia wydawane przez prowadzącego, ale też na dźwięki (1).

1. KONIECZNA A., *Nauka zagościła na festiwalu*. GK z 23 września 2011, s. 3.

I Ogólnopolskie Leśne Sympozjum Naukowe *REGIONALIZM I TWÓRCZOŚĆ W EDUKACJI* - Borne Sulinowo-Szczecinek 2011

W dniach 18-20 września 2011 roku w Bornem Sulinowie i Szczecinku obradowało kilkudziesięcioosobowe forum naukowców i nauczycieli akademickich z wielu ośrodków uniwersyteckich w kraju. Uczestniczyła w nich także grupa pedagogów, członków PSNT. Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych wraz ze Szczecińską Szkołą Wyższą COLLEGIUM BALTICUM było organizatorem konferencji, której naukowo patronował Zespół Dydaktyki Ogólnej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Dodajmy też, że wśród jej honorowych patronów byli m.in. posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Czesław Hoc i Wiesław Suchowiejko, minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. dr hab. Barbara Kudrycka, marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz, wojewoda zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, starosta Krzysztof Lis oraz burmistrzowie Szczecinka i Bornego Sulinowa, Jerzy Hardie-Douglas i Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska. Sympozjum obradowało w Ośrodku Konferencyjno-Wypoczynkowym MARINA w Bornem Sulinowie, malowniczo położonym nad jeziorem Pile.



Prof. Kazimierz Denek wręcza swoją najnowszą książkę dr. Leszkowi Pawelskiemu podczas otwarcia I Leśnego Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego (fot. Arch. PSNT)

W imieniu organizatorów gości i uczestników konferencji powitał wiceprzewodniczący Komitetu Naukowego, dr Leszek Pawelski, prezes ZK PSNT, adiunkt Collegium Balticum, nauczyciel Gimnazjum nr 1 w Szczecinku. Miłym i niecodziennym akcentem tej części uroczystości było obdarowanie JM Rektora Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum, prof. dr hab. Aleksandry Żukrowskiej, przewodniczącego Zespołu Dydaktyki Ogólnej KNP PAN prof. zw. dr. hab. dr. h. c. Kazimierza Denka i kanclerza SSW CB, Dariusza Czekana okolicznościowymi myśliwskimi insygniami. Natomiast wszystkim zaproszonym gościom, członkom komitetu honorowego wręczono recenzowaną naukową monografię pod redakcją Kazimierza Denka, Leszka Pawelskiego i Aleksandry Żukrowskiej „Regionalizm i twórczość w edukacji”, będąca także pokłosiem obrad I Ogólnopolskiego Leśnego Sympozjum Naukowego. Tę część uroczystości zakończyły okolicznościowe wystąpienia gości. Szerzej o obradach Sympozjum będzie w następnej „NE”.

dr Leszek Pawelski - prezes PSNT

Wykorzystanie arboretum w przyrodniczej edukacji

Od najdawniejszych czasów, człowiek fascynował się otaczającym go światem, ale też często żył w strachu przed niezrozumiałymi zjawiskami. Uczeń spotkanie z przyrodą rozpoczyna od tego, co go otacza, od poznawania najbliższego, a później dalszego środowiska. W uczeniu się przyrody najważniejsze są obserwacje i eksperymenty.

Przyrodnicze umiejętności obserwacyjne

Pierwszym etapem nauczania – uczenia się przyrody, jest zetknięcie się umysłu ucznia z jakąś nową treścią. Jest ona punktem wyjścia w całym łańcuchu poznania naukowego. Metody doświadczalne proponowane w uczeniu się przyrody, to obserwacja i eksperyment. Rolą nauczyciela jest stwarzanie uczniom sytuacji, w których mogliby samodzielnie wykonywać eksperymenty lub dokonać obserwacji. Najcenniejszymi obserwacjami są te, w których maksymalnie wykorzystuje się żywe okazy roślin i zwierząt. Należy przy tym pamiętać o humanitarnym traktowaniu zwierząt oraz zachowaniu zasad ochrony przyrody. Obserwacje prowadzone w naturalnym środowisku odbywają się za pomocą kilku zmysłów jednocześnie i kształtują u uczniów liczne umiejętności, w tym:

- umiejętność spostrzegania i koncentracji uwagi;
- dostrzegania piękna przyrody;
- zauważania procesów biologicznych i przemian zachodzących w ich środowisku przyrodniczym;
- sporządzania notatek z własnych obserwacji (zapiski, rysunki, szkice, zdjęcia, filmy);
- rozpoznawania wielu gatunków roślin i zwierząt w ich naturalnym środowisku;
- poruszania się po terenie i określania kierunków geograficznych;
- dostrzegania skutków ingerencji człowieka w funkcjonowanie przyrody.

Wszystko więc przemawia za tym, aby wycieczki stanowiły nieodłączny element nauczania przyrody w klasach IV-VI. Dodatkowym argumentem wskazującym na potrzebę ich organizacji jest fakt, iż stanowią one atrakcyjne dla ucznia urozmaicenie zajęć prowadzonych w klasopracowniach przyrodniczych.



Kamień pamiątkowy – niemy świadek narodzin arboretum w Karnieszewicach (fot. Arch. SP-2 w Sianowie)

Wykorzystanie arboretum w przyrodniczej edukacji – cd.

Wycieczki - nieodłączny element nauczania przyrody

Miejsce wycieczki jest uzależnione od tego, jakie zaplanowaliśmy sobie cele. Jeśli chcemy, aby uczniowie poznali warunki życia w wodzie i potrafili rozpoznać podstawowe zwierzęta i rośliny związane z tym środowiskiem wybierzemy się nad jezioro, staw, morze. Chcąc zaobserwować, jak przebiega sukcesja ekologiczna odwiedzimy wydmy Słowińskiego Parku Narodowego. Do poznania zasad funkcjonowania złożonych ekosystemów niezbędna będzie wyprawa do pobliskiego lasu, a jeśli naszym celem będzie rozpoznawanie pospolitych i mniej znanych drzew oraz krzewów można udać się na wycieczkę do miejskiego parku lub arboretum.

Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie ścieżki przyrodniczej, a zwłaszcza poznanie jej walorów przyrodniczych złożonych z ciekawych gatunków drzew i krzewów. Proponujemy odwiedzenie najbliższego nam arboretum w Karnieszewicach, mało znanego, ale godnego spopularyzowania, ze względu na ciekawy skład gatunkowy parku leśnego.

Arboretum (łac.) to teren, na którym uprawiane są głównie drzewa i krzewy do celów badawczych, m.in. w zakresie ekologii, aklimatyzacji i hodowli. Jego głównym walorem jest to, że na niewielkim obszarze możemy dokonać przeglądu roślinności pochodzącej z różnych stron świata i zebranej w zespoły, których nie spotkamy w żadnym naturalnym środowisku. Arboreta wchodzi w skład ogrodów botanicznych lub istnieją jako placówki samodzielne.

Historia arboretum w Karnieszewicach

Historia powstania arboretum w Karnieszewicach nie jest w pełni wyjaśniona. Brak jakiejkolwiek dokumentacji oraz danych w dostępnej nam literaturze uniemożliwia podanie bliższych szczegółów. Przyjmuje się, że arboretum powstało w 1881 roku z okazji Zjazdu Pomorskiego Towarzystwa Leśnego. Potwierdzeniem tego może być kamień pamiątkowy Pomorskiego Towarzystwa Leśnego z tą właśnie datą (ryc. 1), znajdujący się w północno-zachodnim narożniku arboretum.



Mostek przy wejściu do Arboretum w Karnieszewicach (fot. Arch. SP-2)

Wykorzystanie arboretum w przyrodniczej edukacji – cd.

Słowa wyryte w kamieniu dowodzą, że właśnie za sprawą Pomorskiego Towarzystwa Leśnego w podanym wyżej roku zaczęto obsadzać drzewami opisany obszar. Istotnym dowodem potwierdzającym powyższą datę jest wiek daglezi zielonej określony w czasie inwentaryzacji w 1991 roku na 110 lat, a ustalony na podstawie rocznych przyrostów po ściętym drzewie.

Za twórcę tego ogrodu można uważać wybitnego naukowca niemieckiego A. Schwappacha, który zajmował się doświadczalnictwem leśnym i na dużą skalę nasadzał gatunki drzew obcego pochodzenia w regularnych lasach państwowych. Niemieccy naukowcy założyli arboretum w ówczesnym Karnkevitzu w celu zbadania rozwoju i aklimatyzacji gatunków drzew obcego pochodzenia. Gatunkiem numer jeden - najważniejszym, z którym wiązano największe nadzieje i na który postawiono - była iglasta daglezia, czyli jedlica zielona. Drzewo to sprowadzono do Europy z Ameryki Północnej w 1827 roku.

W powojennym okresie arboretum zostało zapomniane. Nagromadziło się wiele zaniedbań. Nie były w nim prowadzone systematyczne prace badawcze, ani nie interesowały się nim w większym stopniu ośrodki naukowe. Również duże zaniedbania nastąpiły na odcinku właściwej pielęgnacji i hodowli występujących gatunków drzew i krzewów. Nie postarano się też, aby uzyskać z ginących drzew młodego pokolenia. Taki stan rzeczy (niedostateczna opieka) był przyczyną wyparcia wielu ciekawych gatunków drzew i krzewów przez gatunki powszechnie znane, podrzędne i pospolite.

W tym też okresie zostało wyeliminowanych wiele wartościowych gatunków, jak np. kasztan jadalny, świerk kłujący (odmiana sina), sosna limba, przeorzec, buk pospolity odmiana zwisająca, dąb dachówkowaty, dąb burgundzki, kokornak wielkolistny, jarząb pośredni i inne.

Pierwszym specjalistycznym opracowaniem, stanowiącym informację źródłową o arboretum jest praca mgr inż. Cezarego Pacyniaka oraz mgr inż. Janusza Surmińskiego pod tytułem „Nieznane arboretum w Karnieszewicach” opublikowanym w roczniku dendrologicznym 1964 roku. Pracownicy naukowcy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu zinwentaryzowali i opisali wówczas 55 gatunków odmian drzew i krzewów oraz 35 gatunków roślin zielnych w runie leśnym.



Żylistek szorstki (*Deutzia scabra*) – krzew ozdobny pochodzący z Japonii (fot. Arch. SP-2 w Sianowie)

Wykorzystanie arboretum w przyrodniczej edukacji – cd.

Od tamtego jednak okresu arboretum przeszło gradację brudnicy mniszki oraz falę huraganów w latach 1980-82, które zdziesiątkowały istniejący starodrzew eliminując 18 sztuk. Zniszczeniu uległa również część daglezi zielonych, sięgających wysokości 40 m, których było tu ponad 100 sztuk. Obecnie niewykarczowane pniaki wielu daglezi tworzą „szpaler” nie mniej liczny niż drzewa stojące, świadczące o tym, jak gęsta i wspaniała była dagleziowa aleja jeszcze przed kilkunastu laty.

Obecny stan arboretum w Karnieszewicach

Ostatnie opracowanie związane z całkowitą inwentaryzacją flory pochodzi z 1992 roku. Zinwentaryzowano wtedy 63 gatunki i odmiany drzew i krzewów, w tym 37 drzew i 26 krzewów. Jeżeli chodzi o gatunki runa, to zarejestrowano ich aż 62.



Tablica informacyjna przy wejściu do Arboretum (fot. Arch. SP-2 w Sianowie)

Stwierdzono wtedy fakt zamierania gatunków zarówno iglastych, jak i liściastych. Pierwsza od kilkudziesięciu lat próba zalesienia istniejących luk, mająca niemałe znaczenie dla przyszłości arboretum, miała miejsce we wrześniu 1991 roku. W tym terminie dokonano nasadzeń 78 sztuk różnych gatunków egzotycznych w tym: 38 sztuk daglezi zielonej, 10 żywotnika zachodniego, 9 cisa pospolitego, 7 jodły kalifornijskiej, 5 sosny limby, 5 sosny wejmutki i 4 sztuki modrzewia europejskiego.

Obecnie prowadzone są tu prace porządkowo-gospodarcze, które docelowo umożliwiają zmniejszenie szkód spowodowanych przez zwierzynę, ułatwiają poruszanie się po obiekcie oraz pozwalają na wprowadzenie brakujących odnowień drzew i krzewów. Należy więc robić wszystko, aby ten leśny ogród, tak do niedawna zaniedbany, odbudować i zadrzewiać różnymi gatunkami drzew.

Ewa Pawlik, Małgorzata Placek – SP nr 2 w Sianowie

KSIĄŻKA, KTÓRĄ WARTO PRZECZYTAĆ!

Piotr POLECHOŃSKI, *Mój sen o Koszalinie*. Koszalin: Wydaw. „Głos Koszaliński”, 2011

Książkę pt. *Mój sen o Koszalinie* (2011) wydał „Głos Koszaliński” przy współpracy z koszalińskim Urzędem Miejskim. Składa się z kilkudziesięciu tematów, które w ciągu minionego roku ukazały się pod szyldem „Wieści koszalińskich”, cyklicznych stron publikowanych w „Głosie Koszalińskim” – poświęconych dalszej i bliższej historii naszego miasta. Jest w niej m.in. opis rozwoju przedwojennej kolei i transportu samochodowego w mieście.

Niedawno, proponowano koszalińskim nauczycielom, nie tylko historii, zapoznanie się z książką koszalińskiego autora Leszka Laskowskiego (2009) pt. *Pomniki Koszalina* - wydaną przez Koszalińską Bibliotekę Publiczną. Z pewnością warto znać historię i pomniki w swoim mieście, ale czy faktycznie prawdą jest, że w naszym mieście jest dużo pomników? Napisał o nich kiedyś Piotr Polechoński (2009) w artykule pt. *Koszalin pełen pomników*. Książka o koszalińskich pomnikach, jest bardzo ciekawa dla historyków i osób zainteresowanych dziejami miasta oraz regionu. Autor dokonał dość niezwyklej pracy, bo odnalazł, zebrał i opisał wszystkie koszalińskie pomniki, obeliski i pamiątkowe tablice. *Może warto sobie przypomnieć?*



Przedwojenny rynek Koszalina (fot. www.gk24)

Obecnie, ukazała się nowa praca o naszym mieście Piotra Polechońskiego (2011), w której można przeczytać m.in. o historii koszalińskiego herbu miasta i o tych, którzy po II wojnie zarządzili Koszalinem. Jest opis zaawansowanych planach budowy w latach 80. elektrowni atomowej „Koszalin”, które zakładały postawienie jądrowego reaktora w Gąskach lub pod Darłowem. Jest też opis tego, co pisali koszalińscy esbecy w raporcie z 1982 roku i jak z ich punktu widzenia wyglądała niepodległościowa manifestacja.

W książce są unikatowe zdjęcia ze strajku koszalińskich studentów, który wybuchł w listopadzie 1981 roku. Są także zdjęcia z roku 1972 z ingresu kardynała (wówczas biskupa) Ignacego Jeża w koszalińskiej katedrze, pierwszego ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Praca ww. jest kontynuacją dwóch innych książek autora, tj. *Mój magiczny Koszalin* (2006) i *Koszalin w magicznym zwierciadle* (2010). Z pewnością zainteresują one nauczycieli historii i miłośników dziejów naszego miasta. *Warto przeczytać!* (JPS).

1. LASKOWSKI L., *Pomniki Koszalina*. Koszalin: Wydaw. Koszalińska Biblioteka Publiczna, 2009

2. POLECHOŃSKI P., *Koszalin pełen pomników*. „Głos Koszaliński” 2009 nr 285, s. 7.

3. POLECHOŃSKI P., *Nowa książka z „Wieściami” już wkrótce w sprzedaży*. „Głos Koszalina” 2011 mutacja B, s. 6.

Innowacje pedagogiczne - zestawienie bibliograficzne

1. ARCISZEWSKA Ewa: *Bariery rozpoznawania innowacji pedagogicznych*. „Nowa Szkoła”, 2008, nr 10, s. 8-18.
2. BARAŃSKI Szczepan: *Wyksztalić „rekina”*. „Nowa Szkoła”, 2008, nr 1, s. 9-12.
3. BRZEZIŃSKA Anna: *Szkoła twórcza – autorskie klasy, programy, nauczyciele*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1992, nr 2, s. 69-75.
4. FAZLAGIĆ Jan: *Poznań stawia na innowacyjne zarządzanie*. „Edukacja i Dialog”, 2009, nr 4, s. 34-35.
5. FERENS Bożena: *Edukacja w wirtualnych klasach międzynarodowych*. „Gazeta Szkolna”, 2009, nr 13-14, s. 9.
6. GŁUCHOWSKA Teresa: *Warunki i zasady prowadzenia działalności innowacyjnej*. „Życie Szkoły”, 1998, nr 8, s. 475-477.
7. HANUSZEWICZ Władysława: *Karta innowacji pedagogicznej: przygotowanie innowacji*. „Informator Oświatowy”, 2007, nr 1, s. 10-12.
8. IWANKIEWICZ Joanna: *Innowacja pedagogiczna w szkole podstawowej – tak czy nie? – propozycje*. „Wychowanie Techniczne w Szkole”, 2002, nr 1, s. 6-7.
9. IWICKA – OKOŃSKA Anna: *W stronę dydaktyki, czyli Artysty – pedagogiem*. „Szkoła Zawodowa”, 1997, nr 8, s. 23-26.
10. JUNG – MIKLASZEWSKA Joanna: *Co sprzyja szkolnym innowacjom?* „Nowa Szkoła”, 1993, nr 6, s. 343 – 346.



Widok dziś częsty - dłonie na klawiaturze (fot. www.interia.pl)

11. JUNG – MIKLASZEWSKA Joanna: *Jakie innowacje są wprowadzane przez szkoły?* „Nowa Szkoła”, 1994, nr 2, s. 73-76.
12. KAZIMIEROWICZ Marek: *Innowacyjność nauczycieli*. „Nowa Szkoła”, 2008, nr 1, s. 4-8.
13. KĘPKA Maria Jolanta: *Wykorzystanie gier problemowych w procesie kształcenia – innowacje pedagogiczne*. „Życie Szkoły”, 1998, nr 6, s. 349-357.
14. KILIAŃSKA Dorota: *Pielęgniarki i innowacje*. „Magazyn Pielęgniarki i Położnej”, 2009, nr 5, s. 18-19.
15. KOLUDO Anna i inni: *Wybrane innowacje w zakresie edukacji informatycznej w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego*. „Gazeta Szkolna”, 2009, nr 19-20, s. 20.
16. KOŁODZIEJCZYK Witold: *Droga do jakości w edukacji: głos praktyka*. „Dyrektor Szkoły”, 1999, nr 11, s. 20-21.
17. KOTWICKA Irena: *Nauczyciel u progu XXI wieku*. „Nowa Szkoła”, 1997, nr 2, s. 56-57.
18. KROPIWNICKI Jan: *Nauczyciel nowator – skarb czy utrapienie?* „Dyrektor Szkoły”, 1995, nr 3-4, s. 23-24.
20. KRUPA Halina: *Dokumentacja działalności innowacyjnej i eksperymentalnej*. „Informator Oświatowy”, 2007, nr 1, s. 9-10.

Innowacje pedagogiczne - zestawienie bibliograficzne – cd.

21. KUŁAK Maciej: *Wzorce są w Polsce*. „Głos Nauczycielski”, 2008, nr 31, s. 13.
22. KUZITOWICZ Władysław: *Certyfikaty i wyróżnienia za innowacyjność*. „Gazeta Szkolna”, 2009, nr 25-26, s. 12-13.
23. LINE Maurice B.: *Tendencje rozwojowe w światowej informacji*. Cz. 1. „Bibliotekarz”, 1994, nr 4, s. 3-8.
24. MAJEWSKA – OPIELKA Iwona: Innowacje w oświacie. „Edukacja i Dialog”, 2009, nr 4, s. 7-9.
25. MISZTAŁSKI Stefan: „Edukacja narodowym priorytetem” – informacja o raporcie komitetu ekspertów do spraw edukacji narodowej. „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1990, nr 2, s. 89-95.
26. MOOS Janusz: *Działania innowacyjne warunkiem pożądaných zmian edukacyjnych i gospodarczych*. Cz. 1. „Szkola Zawodowa”, 1993, nr 8, s. 2-5, cz. 2 w nr 9, s. 4-6.
27. *Najlepsi z najlepszych*. „Głos Nauczycielski”, 2009, nr 17. /dodatek cały/.
28. NIEMIĘKO Bolesław: *Prace programowe na rozdrożu*. Cz. 1. „Nowa Szkoła”, 1997, nr 9, s. 3-9.
29. PALKA Stanisław: *Nowatorstwo i innowacje dydaktyczne*. „Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII”, 1996-1997, nr 6, s. 9-15.
30. RĘDZIA Krystyna: *Innowacje pedagogiczne – w wychowaniu fizycznym*. „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, 2009, nr 2, s. 42-45.
31. RĘKAWEK Anna: *Innowacje w szkole*. „Dyrektor Szkoły”, 2006, nr 4, s. 13-14.
32. RUSAKOWSKA Daniela: *Innowacje pedagogiczne w świetle obowiązujących przepisów*. „Nowa Szkoła”, 1997, nr 8, s. 33-36.
33. SAWIŃSKI Julian Piotr: *Innowacje a pseudo-innowacje*. „Edukacja i Dialog”, 1994, nr 7, s. 30-32.
34. SAWIŃSKI Julian Piotr: *Warto poczuć zapach nowoczesności (scenariusz dyskusji z nauczycielami o istocie i znaczeniu nowoczesnych edukacji)*. „Wszystko dla Szkoły”, 2009, nr 10, s. 5-8.
35. SCHERNER Zuza: *Innowacyjna gościnność*. „Edukacja i Dialog”, 2009, nr 4, s. 11.
36. SOWIŃSKA Halina: *Edukacja przez aktywne uczestnictwo*. „Edukacja i Dialog”, 1994, nr 10, s. 3-6.
37. SCHULZ Roman: *O twórczym uczestnictwie w procesie edukacyjnym*. „Dyrektor Szkoły”, 1995, nr 1, s. 11-13.
38. SCHULZ Roman: *Postawa innowacyjna – składnikiem systemu wartości współczesnego nauczyciela*. „Dyrektor Szkoły”, 1995, nr 3-4, s. 16-18.
39. ŚLIWERSKI Bogusław: *Ach, ci nowatorzy: fałszywe zatroskanie ZNP*. „Edukacja i Dialog”, 1995, nr 6, s. 3-8.
40. ŚLIWERSKI Bogusław: *Nie chciane eksperymenty*. „Głos Nauczycielski”, 1995, nr 1, s. 4.
41. ŚLIWERSKI Bogusław: *Władztwo pedagogiczne w ponowoczesnym świecie*. „Edukacja i Dialog”, 1997, nr 1, s. 17-26.
42. WILD Elżbieta: *Działalność innowacyjna*. „Informator Oświatowy”, 2007, nr 1, s. 8.
43. ZAŁÓG Jolanta: *Alternatywny model kształcenia nauczycieli /seminarium/*. „Nowa Szkoła”, 1995, nr 57-58.

KONKURS DLA NAUCZYCIELI

OFERTA DLA NAUCZYCIELI WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO - JAK ODKRYWAĆ UZDOLNIENIA I TALENTY UCZNIÓW?

- konkurs na rok szkolny 2011/2012

Poprzedni rok szkolny MEN ogłosiło „Rokiem Odkrywania Talentów”. Wiadomo jednak, że ludzkie zdolności i talenty są zbyt ważną wartością, aby pracę nad ich odkrywaniem i wspieraniem ograniczyć do akcyjnych działań. Odkrywanie uczniowskich uzdolnień i talentów jest ważnym i interesującym zadaniem wszystkich nauczycieli. Jest ważne dla uczniów, szkoły i rozwoju kraju. Czy wystarczy tu dobra obserwacja?



Ludzkie oko (fot. www.interia.pl)

Warto więc zapytać, czy nauczyciele:

- dostrzegają potrzebę zajęcia się uczniami zdolnymi?
- prowadzą rozpoznanie zdolności, uzdolnień i talentów uczniów?
- traktują pracę z uczniem zdolnym jako zadanie celowe, świadome i ważne?
- znają techniki diagnozowania zdolności i uzdolnień?
- dostrzegają inne zdolności uczniów poza poznawczymi?
- podejmują specjalne działania nakierowane na uzdolnionych uczniów?
- właściwie indywidualizują treści oraz metody uczenia się i nauczania?
- lubią uczniów zdolnych, twórczych i przekraczających normę (średnią)?
- zabiegają w szkołach o dobry klimat dla uczniów zdolnych i utalentowanych?

Jak edukować uzdolnionych uczniów w XXI wieku? Jak obecnie to wygląda w szkole? Warto przedstawić innym swoje pomysły i efekty szkolnych działań. Zachęcamy nauczycieli do dzielenia się swoim dorobkiem i doświadczeniem w pracy ze zdolnymi uczniami? Zapraszamy do udziału w konkursie!

--> Cele konkursu

1. Zachęcenie nauczycieli do poszukiwania nowych strategii pracy z talentami.
2. Pogłębienie rozumienia możliwości rozwijania uczniowskich uzdolnień i talentów.
3. Zaprezentowanie ciekawych pomysłów nauczycieli i szkół.
4. Inspirowanie do stosowania w praktyce dobrych strategii pracy z talentami.

Adresaci - nauczyciele różnych szkół i placówek oświatowych województwa zachodniopomorskiego.

Termin - Prace pisemne można nadsyłać **do końca marca 2012** roku do CEN, ul. Ruszczyca 16, 75-654 Koszalin, lub na e-pocztę redakcji „Nauczycielskiej Edukacji” – jpss51@tlen.pl.

Nagrody – Ciekawsze fragmenty prac zostaną opublikowane w „Nauczycielskiej Edukacji” lub wydane drukiem w „Wydawnictwie CEN” w postaci broszury. Przewiduje się nagrody książkowe i albumowe. (JPS)

Nauczycielska Edukacja – biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie – 2011 nr 6/67